

Walenty Wójcik

Zagadnienia organizacyjne i proceduralne podczas I sesji soboru watykańskiego II

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 5/3-4, 47-81

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

R O Z P R A W Y I A R T Y K U Ł Y

Bp WALENTY WOJCIK

ZAGADNIENIA ORGANIZACYJNE I PROCEDURALNE PODZAS I SESJI SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Wstęp

W kan. 222—229 kodeksu prawa kanonicznego znajdujemy jedynie najbardziej ogólne normy dotyczące soborów powszechnych. Wyrażają one zasadę supremacji papieża nad soborem. Zasada ta została ostatecznie ustalona na soborach od ferraro-florenckiego (1438 r.) do watykańskiego I (1869 r.). Dokonało się to po przełamaniu przejściowych objawów koncyliaryzmu, widocznych podczas soboru w Konstancji i w Bazylei. Jednakże poza zagadnieniami ogólnymi interesują prawnika również normy szczegółowe, określające budowę organizacyjną owej machiny, jaką jest sobór powszechny, oraz sposób jej działania w wypracowywaniu uchwał.

Brak odpowiednich norm tak w prawie Bożym jak i w tradycji kościelnej sprawił, że sobory w starożytności i w średniowieczu same ustalały sobie organizację pracy i porządek obrad. Nie dokonywało się to jednak w postaci formalnie przyjętej uchwały lecz zazwyczaj drogą praktyki. Począwszy od pierwszego posiedzenia ustalała się faktycznie, zależnie od okoliczności procedura soborowa¹. Naśladowano przy tym so-

¹ Por. Jedin H., *Konzil*, „Lexikon für Theologie und Kirche”, VI, wyd. II, Freiburg in Br. 1961, kol. 527; Feine H. E., *Kirchliche Rechtsgeschichte*, I, wyd. III, Weimar 1955, 454; Sägmüller J. B., *Lehrbuch des kath. Kirchenrechts*, I, wyd. III, Freiburg in Br. 1914, 498.

bory bezpośrednio poprzednie. Uchwały w sprawie procedury odnosiły się najwyżej do poszczególnych norm. Np. w Konstancji wzorując się na obradach grupowych soboru w Pizie przyjęto z obawy przed zmajoryzowaniem innych narodowości przez Włochów, że od 7 II 1415 głosowanie odbywać się będzie według nacji². Podobnie też ojcowie soboru trydenckiego uchwalili na II sesji 7 I 1546 dekret „de modo vivendi et aliis in Concilio servandis”, podając w nim uwagi moralne, ascetyczne oraz niektóre normy porządkowe³. Nawiązywano przy tym do procedury stosowanej podczas dawnych soborów średniowiecznych oraz uwzględniano aktualne życzenia papieża.

W oparciu o tradycyjne praktyki opracowano po raz pierwszy dokładne prawo soborowe w r. 1869. Pewne zarysy zawierała już bulla konwokacyjna „Aeterni Patris” z 29 VI 1868 r. Inicjatorem i twórcą szczegółowych norm dla maszynierii soboru był najlepszy wówczas znawca historii soborów K. J. Héfélé. Lękając się, aby nowy sobór nie tracił czasu, jak to było na soborze trydenckim, na bezpłodne dyskusje, zdecydowano z góry ułożyć ściśle porządek obrad. Wyniki tych prac ogłosił Pius IX w konstytucji „Multiplices” z 27 XI 1869 jako prawo obowiązujące⁴. Całość norm ujęto w 10 rozdziałach: o kierownictwie podczas soboru, o prawie i sposobie przedkładania wniosków, o zachowaniu tajemnicy, o precedencji, o rozstrzyganiu sporów, o funkcjonariuszach soboru, o kongregacjach generalnych, o sesjach publicznych, o oddalaniu się z soboru i o zwalnianiu z obowiązku rezydencji beneficjalnej uczestników soboru⁵. Uzupełnienia tych norm na podstawie pierwszych doświadczeń prac soborowych podał dekret papieski z 22 II 1870. Jakkolwiek niektórzy z ojców soboru krytykowali pewne postanowienia konstytucji „Multiplices” i wprowadzone później

² Hauck A., *Kirchengeschichte Deutschlands*, V—II, wyd. IX, Berlin 1958, 984 n.

³ *Canones et decreta S. Oecumenici Concilii Tridentini*, Ratisbonae 1903, 10 nn.

⁴ Plöchl W. M., *Geschichte des Kirchenrechts*, III—I, Wien-München 1959, 200 n.

⁵ Pelczar J. S., *Pio IX e il suo pontificato*, II, Torino 1910, 473.

korektury, nikt jednak nie odmawiał papieżowi prawa do samodzielnego regulowania spraw organizacji i procedury soborowej⁶. Wynika ono z zacytowanych na początku zasad ogólnych, wpływających z dogmatu o prymacie papieskim.

Na wspomnianych dokumentach wzorowane są przepisy, które wydał Ojciec św. Jan XXIII dla soboru watykańskiego II. Zauważyć można, że obecnie obowiązujące normy są w porównaniu z poprzednimi więcej szczegółowe. Pomimo tego widoczna była podczas I sesji potrzeba dopasowywania norm procedury. Dokonywało się to za pomocą ogłaszania nowych norm, udzielania dyspens lub nawet podejmowania konkretnych interwencji papieskich tam, gdzie wymagał tego postęp prac soborowych.

Niniejsze opracowanie ma na celu podać szkic zagadnień organizacyjnych i proceduralnych podczas I sesji soboru watykańskiego II. Brak równomierności informacji odbił się na niektórych częściach opracowania. Jako źródła wykorzystano druki wydane przez Poliglotę Watykańską w 1962 r. i wręczone uczestnikom soboru: „Ordo Concilii Oecumenici Vaticani II celebrandi”, ss. 52, „Methodus servanda et preces recitandae in Concilio Oecumenico Vaticano II”, ss. 38, „Commissioni conciliari”, ss. 96, „Res in suffragatione agenda”, ss. 30 oraz inne druki jak spisy kandydatów do komisji, ojców soborowych, miesięczne kalendarze prac itp. Wyzyskano także ponad 40 biuletynów Serwisu Prasowego Soboru w Języku Polskim, informacje czasopism oraz własne notatki.

I Organizacja soboru

1. Prace przygotowawcze.

Aż do Tridentinum włącznie całe opracowanie przedmiotu obrad pozostawiano na czas trwania soboru. Powodowało to zbędne przedłużanie obrad. Ojcowie przybywający na sobór

⁶ Wernz F. X., *Ius Decretalium*, II, wyd. II, Romae 1906, 712.

watykański I mieli ułatwioną pracę, gdyż zastali już zredagowane projekty uchwał i ustalony porządek zajęć. Pius IX mianował 9 III 1865 pięciosobową komisję kardynalską w celu przygotowania soboru. W końcu kwietnia tegoż roku papież zapytał poufnie 36 biskupów z różnych krajów, jakie ich zdaniem problemy należało by poruszyć na soborze. Wspomniana komisja kardynalska wyłoniła 5 podkomisji: dogmatyczną — złożoną z 24 członków, dyscyplinarną — 19, dla spraw zakonnych — 12, dla Kościołów Wschodnich i misji — 17 i dla spraw kościelno-politycznych — 26. Podkomisjom przewodniczyli kardynałowie. Członkami byli rzeczoznawcy z różnych krajów. W oparciu o wnioski składane przez biskupów podkomisje te opracowywały schematy, które miały stanowić później podstawę do dyskusji, oraz normy organizacyjne i procedurę obrad soboru⁷.

W przygotowywaniu soboru watykańskiego II Ojciec św. Jan XXIII nie tylko skorzystał z tych doświadczeń ale znacznie rozwinął organizację i metodę pracy. W dniu 25 I 1959 oznajmił papież kolegium kardynalskiemu zamiar zwołania soboru. Pod datą 25 VI 1959 ukazała się encyklika „Ad Petri Cathedram” zapowiadająca zwołanie soboru i rozpoczęcie wstępnych prac przygotowawczych. Następnego dnia odbyło się już pierwsze plenarne posiedzenie Komisji Przedprzygotowawczej, której przewodnictwo objął kard. Domenico Tardini a sekretarzem został Mgr Pericle Felici. Komisja ta wysłała kwestionariusze do blisko 3000 przyszłych uczestników soboru celem zebrania materiałów do obrad. Kwestionariusze otrzymały również uniwersytety katolickie oraz fakultety teologiczne. Propozycje przedkładały także komisje powołane przez Kongregację Soboru.

Ogłoszone 5 VI 1960 motu proprio „Supremo nutu” otworzyło nowy etap przygotowawczy. Ojciec św. powołał 13 większych grup roboczych: 10 komisji przygotowawczych, 2 sekretariaty i 1 komisję centralną. Celem ich było w oparciu

⁷ Jedin H., *Kleine Konziliengeschichte*, wyd. IV, Freiburg in Br. 1962, 105, 107 n.

o dyrektywy papieskie oraz wnioski przedłożone Komisji Przedprzygotowawczej opracowanie gotowych projektów uchwał. Komisje przygotowawcze, choć były jednostkami niezależnymi od dykasterii Kurii Rzymskiej, łączyły się z wyjątkiem Komisji dla Apostolatu Świeckich tak personalnie jak i pod względem przedmiotu pracy z odpowiednimi kongregacjami rzymskimi. Były to komisje: teologiczna, dla spraw biskupów i zarządu diecezjami, dla spraw związanych z karnością kleru i wiernych, dla spraw zakonnych, dla dyscypliny sakramentów, liturgiczna, dla studiów i seminariów, dla spraw Kościoła Wschodniego i dla spraw misji. Czymś nowym było utworzenie sekretariatu dla spraw nowoczesnych sposobów rozpowszechniania myśli ludzkiej oraz sekretariatu dla spraw jedności chrześcijan. Komisja centralna miała na celu koordynowanie prac całego aparatu przygotowującego sobór. Przewodniczył jej sam Ojciec św.⁸ W porównaniu z przygotowaniem I soboru watykańskiego widoczny jest znaczny postęp.

Ciekawe są także powiązania komisji z soborem. Do 5 komisji przygotowujących projekty uchwał w 1869 r. wchodził tylko teologowie i kanoniści, którzy nie mieli prawa udziału w soborze z głosem decydującym. Natomiast w wymienionych 13 grupach, które się zajmowały przygotowaniem II soboru watykańskiego, pracowało oprócz przewodniczących i sekretarzy 682 osoby w charakterze członków i konsultorów⁹. W tym

⁸ Por. *Fragen an das Konzil — Anregungen und Hoffnungen*, Freiburg in Br. 1962, 117 nn; Jedin H., *Kleine Konziliengeschichte*, 129 nn; Sołtyszewski S., *Z przygotowań do II-go watykańskiego soboru powszechnego*, „Prawo Kanoniczne” II (1959) nr 3—4, 371 nn.

⁹ Dokładne listy członków i konsultorów wraz z objaśnieniami dotyczącymi struktury i prac poszczególnych komisji podaje autor pracy: *Fragen an das Konzil*, 122—169 oraz Sołtyszewski S., *Z przygotowań*, „Prawo Kanoniczne” III (1960) nr 1—2, 388—412. Ogłoszono też urzędowy „Elenchus patrum, qui partem habuerunt in commissionibus praeparatoriis Concilii”. Typis Polyglottis Vaticanis 1962, ss. 24. Z zestawienia tych wykazów wynika, że liczba członków ulegała zmianom. Spośród biskupów polskich mieszkających w Kraju członkiem Komisji Centralnej był Kard. Stefan Wyszyński, jako konsultorzy pracowali: śp. arcybp Eugeniusz Ba-

było 274 czyli ponad jedna trzecia kardynałów, arcybiskupów i biskupów. Wśród samych członków komisji i sekretariatów na 380 osób zasiadało 200 kardynałów, arcybiskupów i biskupów. W skład Komisji Centralnej wchodziło 49 kardynałów, 5 patriarchów i 33 arcybiskupów i biskupów. Byli to przewodniczący innych komisji przygotowawczych, przewodniczący episkopatów w poszczególnych krajach i przełożeni generalni zakonów. Proporcje te wskazują, jak to słusznie zauważył Jedin¹⁰, że celowo stworzono więź personalną i rzeczową między pracami przygotowawczymi i działalnością soboru. Można by dodać, że autorytet soboru został w pewnej mierze zaangażowany do prac przygotowawczych.

Komisje przygotowawcze nie miały żadnej jurysdykcji. Ich zadaniem było tylko zredagowanie projektów uchwał, zwanych schematami. W porównaniu z I soborem watykańskim, kiedy to materiały nadesłane przez biskupów zajęły tylko 400 stron, praca poprzedzająca obecny sobór była znacznie większa. Otrzymane projekty po ich uporządkowaniu wypełniły wraz z indeksem blisko 10000 stron druku w 16 tomach. Poszczególne komisje zlecały najpierw opracowanie projektu schematów wybranym członkom lub konsultorom albo też podkomisjom ad hoc wyłonionym. Teksty projektów były dyskutowane na posiedzeniu plenarnym komisji. Problemy rozstrzygali członkowie drogą losowania. W ten sposób przyjmowano także większością głosów całość schematu.

ziak — w Komisji dla Spraw Karności Kleru i Wiernych, śp. bp Tadeusz Zakrzewski oraz bp Kazimierz Kowalski — liturgicznej, arcybp Bolesław Kominek — dla spraw apostołatu świeckich, bp Herbert Bednorz — dla spraw nowoczesnych sposobów rozpowszechniania myśli ludzkiej. Z Polaków pracujących w Kurii Rzymskiej — arcybp Józef Gawlina był sekretarzem Komisji dla Spraw Biskupów i Zarządu Diecezjami, ks. Infułat Bolesław Filipiak był członkiem Komisji dla Dyscypliny Sakramentów, ks. prałat Andrzej Deskur pracował jako sekretarz w Sekretariacie dla Spraw Nowoczesnych Sposobów Rozpowszechniania Myśli Ludzkiej. Z biskupów USA polskiego pochodzenia członkiem Komisji dla Spraw Biskupów i Zarządu Diecezjami był arcybiskup Filadelfii Jan Król.

¹⁰ *Kleine Konziliengeschichte*, 131 n.

Projekty uchwalone przez poszczególne komisje przygotowawcze odsyłano do Komisji Centralnej. Tam na nowo studiowano problemy, zlecając jednemu z konsultorów napisanie referatu z oceną przedłożonego tekstu. Referat ten stanowił wprowadzenie do dyskusji na plenum Komisji Centralnej. O przyjęciu schematu decydowała większość głosów, oddanych przez członków komisji. W ten sposób każdy projekt uchwał soborowych dwukrotnie był oceniany.

W całości opracowano 70 schematów w 119 zeszytach na blisko 2000 stron. Ilość schematów zredukowała Komisja Centralna do 30. Ostatecznie Ojciec św. ustalił 20 schematów. Po definitywnym przyjęciu projektu właściwa komisja odsyłała schemat do druku w takiej formie, w jakiej mógł być przyjęty przez sobór. Tekst dzielono zazwyczaj na części, części na rozdziały zaopatrzone tytułem, rozdziały na punkty. Nie wszystkie schematy mają podział na części. W niektórych zaniechano też podziału na rozdziały. Zazwyczaj zaczyna się schemat od wstępu — proemium. Dla łatwiejszej cytacji podczas dyskusji podano numerację marginesową co 5 wierszy. Celem umożliwienia szybkiego sprawdzania tekstów komisje przygotowawcze umieszczały po każdym schemacie przypisy z odnośnikami oraz z wyjątkami ważniejszych tekstów źródłowych.

W lecie 1962 r. rozesłano ojcom soboru pierwszą serię schematów, obejmującą projekty konstytucji dogmatycznych: de fontibus revelationis, de deposito fidei pure custodiendo, de ordine morali christiano, de castitate, matrimonio, familia, virginitate; następnie schematy konstytucji: de sacra liturgia, de instrumentis communicationis socialis oraz dekretu de Ecclesiae unitate. Ojcowie proszeni byli o nadesłanie swych uwag do 15 IX 1962. Około połowy listopada ukończono druk i rozdano serię drugą schematów konstytucji dogmatycznych: de Ecclesia i de Beata Maria Virgine Matre Dei et hominum. Dalsze schematy są w opracowywaniu lub w druku.

Komisja Centralna przedłożyła także projekt procedury prac soborowych. Motu proprio „Appropinquante Concilio” z 6 VIII 1962 Ojciec św. nadał opracowanemu projektowi moc obowiązującą.

W zależności od Komisji Centralnej pracowała Komisja Techniczno-Organizacyjna. Przewodniczył jej kard. Gustavo Testa a sekretarzem był sekretarz Komisji Centralnej Pericle Felici. Zajął się ona przede wszystkim zakwaterowaniem ojców soboru. Pismem z 2 I 1962 zwrócono się do przyszłych uczestników soboru z zapytaniem, czy dla siebie i dla świty będą mieć zapewnione mieszkanie i wyżywienie w Rzymie, a czy też skorzystają z gościnności Ojca św. Odpowiedź należało przesłać do 31 III 1962. Problem był trudny, gdyż na I soborze watykańskim spodziewano się około 750 uczestników a obecnie — ponad 2000. Wielkim osiągnięciem było zakwaterowanie 1000 gości przybyłych w 1950 r. na uroczystość ogłoszenia dogmatu Wniebowzięcia N.M.P. Obecnie pokonano trudność przez ścieśnienie mieszkańców w instytutach i kolegiach kościelnych różnych narodowości oraz w domach zakonów i organizacji religijnych.

Na uwagę zasługuje wysiłek techniczny w przygotowaniach soboru. Pod kierownictwem inż. Francesco Vaccini wykończyło 150 robotników w ciągu 5 miesięcy urządzenie wnętrza bazyliki św. Piotra. Miejsca dla 2600 ojców ustawiono na rusztowaniach metalowych w kształcie 2 trybun o długości 100 m, szerokości 20 m w głównej nawie od środkowych drzwi do konfesji Księcia Apostołów. Trybuny podzielono schodami do przejść na 15 sektorów. Każdy sektor ma 11 rzędów po 6 miejsc wznoszących się amfiteatralnie. Trybuna po lewej stronie (S-sinistra) obejmuje 1094 miejsc, po prawej (D-dextra) — 1106. Ponadto w łukach między filarami z każdej strony znajdują się łoże z miejscami dla biskupów, którym brak jest miejsca na trybunach, generałów zakonnych i rzeczoznawców. Na początku trybuny z prawej strony są miejsca dla kardynałów. Wyróżniono też miejsca patriarchów. Resztę trybun zajmują ławy dla arcybiskupów i biskupów. Przy zbiegu nawy głównej i poprzecznej znajdują się trybuny dla delegatów-obserywatorów innych wyznań. Miejsca w nawie głównej urządzone są w postaci fotelików z poręczami, obitych zielonym płótnem. Przed każdym fotelem umieszczony jest ruchomy blat stolika oraz klęcznik. Z boku umocowano na łańcuszku ołówki

magnetyczny. Każdy sektor ma głośniki. Na 2 sektory zainstalowano telefon łączący z sekretariatem oraz mikrofon i pulpit szklany do przemówień. Przed konfesją św. Piotra ustawiono stół prezydialny oraz biurka dla sekretarzy. Obok w prawej nawie bocznej stoją maszyny do obliczania głosów: jedna z nich magnetyzuje grafitowe napisy a druga układa i oblicza perforowane sztywne kartki. Estetykę wnętrza auli soborowej podnosi obicie filarów dzielących nawę główną od bocznych purpurowym płótnem z herbami papieskimi oraz zawieszenie nad tym arrasów, przedstawiających sceny biblijne.

Z chwilą otwarcia soboru w dniu 11 października 1962 r. praca komisji przygotowawczych została zakończona. Zaczął się trzeci, najważniejszy etap w redagowaniu konstytucji i dekretów soborowych.

2. Kierownictwo soboru.

Z prymatu jurysdykcji wynika prawo papieża do kierowania nie tylko pracami przygotowawczymi ale również i samym soborem. Zasada ta wyrażona w kan. 222 § 2 Kodeksu¹¹ nie napotykała poza epizodem koncyliaryzmu na sprzeciw. Jej realizacja przybierała także podczas ostatnich soborów analogiczne kształty.

Chociaż sobór pracuje w sąsiedztwie pałacu apostolskiego, papież nie chce krępować swobody dyskutantów, osobiście zjawia się na posiedzeniach roboczych wyjątkowo. Z reguły uczestniczy tylko w sesjach publicznych, mających charakter raczej ceremonialny. Poza tym kieruje on całością prac soborowych za pośrednictwem swoich urzędników i zastępców. Urzędnikami są: sekretarz generalny i jemu podlegli funkcjonariusze, zastępcami — legaci papiescy. Wszystkich powołuje swobodnie papież.

Sposób sprawowania kierownictwa od Tridentinum do Vaticanum II wykazuje pewną ewolucję. Na obecnym soborze wi-

¹¹ „Romani Pontificis est Oecumenico Concilio per se vel per alios praeesse”.

doczny jest przede wszystkim wzrost roli sekretarza generalnego. Podczas soboru trydenckiego urzędował we wszystkich trzech okresach obrad jako sekretarz Angelo Massarelli. Zajęty był on głównie pisaniem zachowanych protokółów obrad. W kierownictwie pracami soboru urząd jego miał znaczenie drugorzędne, gdyż władzę nad całością sprawowali legaci papiescy, otrzymujący instrukcje z Rzymu. Na urząd sekretarza soboru I watykańskiego powołany został już 27 IV 1869 biskup St. Pölten w Austrii Josef Fessler. Zatrudniony był on nieco w pracach przygotowawczych. Podczas soboru dodano mu podsekretarza Luigi Jacobini i grupę stenografów spośród alumnów kolegów rzymskich¹².

Sekretarz generalny obecnego soboru Pericle Felici, arcybiskup tytularny i wikariusz bazyliki św. Piotra był sekretarzem Komisji Przedprzygotowawczej a później Komisji Centralnej Przygotowawczej. On pełni jednocześnie funkcje sekretarza w Sekretariacie dla Spraw Nadzwyczajnych (extra ordinem) i w Komisji Koordynacyjnej podczas przerw między sesjami. Stanowi więc najpierw gwarancję ciągłości wszystkich prac soborowych a następnie jest łącznikiem między papieżem a uczestnikami i pracownikami soboru. Choć o decyzjach swych Ojciec św. powiadamia zazwyczaj przez kard. Sekretarza Stanu, sekretarza generalnego można nazwać organem wykonawczym papieża i jego legatów soborowych. On ogłasza i realizuje zalecenia papieskie i uchwały prezydium, podaje do wiadomości normy porządkowe, przeprowadza głosowania itp. Jemu podlega Sekretariat Generalny dzielący się na cztery urzędy: a) de sacris ritibus b) de negotiis peragendis c) de actibus scribendis ac servandis d) de rebus technicis. Pierwszy z tych urzędów obejmuje prefekta i mistrzów ceremonii oraz prowadzących rejestr obecności. Drugi urząd stanowią notariusze, promotorzy i skrutatorzy; sporządzają oni protokoły sesji publicznych, kongregacji generalnych i posiedzeń Trybunału Administracyjnego, zbierają kartki z głosowania itp. Trzeci

¹² Jedin H., *Kleine Konzilengeschichte*, 87; Pelczar J. S., op. cit., III, 474.

urząd — to najpierw kanceliści przepisujący protokoły posiedzeń oraz troszczący się o wydanie potrzebnych druków i dostarczenie ich zainteresowanym; następnie lektorzy służący ojcom soborowym pomocą w odczytywaniu przemówień, tłumacze-interpretes podający obecnym, którzy nie znają łaciny, treść przemówień soborowych, przekładający na język łaciński-translatores-obowiązani przekładać na łacinę przemówienia wygłoszone w językach nowożytnych i troszczyć się o tekst łaciński dokumentacji soborowej oraz stenografowie — sporządzający teksty przemówień na kongregacjach generalnych i przepisując je pismem normalnym do akt soboru. Ostatni urząd obejmuje obsługę elektryczności, głośników, telefonów, maszyn elektronowych itp¹⁸. Liczba osób zatrudnionych w każdym z wymienionych urzędów wynosi od kilku do dwudziestu kilku. O rosnących zadaniach sekretarza generalnego świadczy powiększenie liczby jego zastępców. Regulamin soboru (*Ordo Concilii*) przewiduje dwu zastępców, którzy mają wspomagać sekretarza generalnego i pełnić jego obowiązki w razie nieobecności czy powstałych przeszkód. Tymczasem przy otwarciu soboru mianowano czterech, a w dniu 18 X 1962 — piątego. Dobrani zostali oni w ten sposób, że reprezentują języki, w których odczytywane są ważne komunikaty prezydium soboru: Gonzalez Morcillo arcybp Zaragoza — hiszpański, Jean Villot arcybp koadiutor w Lionie — francuski, Jan Król arcybp Filadelfii — angielski, Wilhelm Kempf bp Limburga — niemiecki i Filippo Naba arcybp melchicki Bejrutu i Gibail — arabski.

Wszyscy wymienieni funkcjonariusze zależą w swej działalności soborowej wyłącznie od zwierzchników soborowych, tj. ostatecznie poza papieżem od sekretarza generalnego.

Dodać należy, że sekretarzowi generalnemu podlega również opracowywanie serwisu prasowego soboru. Wspomaga go

¹⁸ *Ordo Concilii*, cap. VI art. 12—15. Wśród wymienionych funkcjonariuszy pracowali Polacy: ks. prałat Edmund Uliński, obrońca węzła małż. w Rocie Rzymskiej jako tłumacz oraz księża studenci: Plater i Dziwosz jako wyznaczający miejsca w auli soborowej.

w tym Msgr Fausto Vallainc. Informacje o przebiegu kongregacji generalnych sporządza się w 7 językach: francuskim, angielskim, niemieckim, hiszpańskim, portugalskim, polskim i włoskim. Przy biurze prasowym akredytowano kilkuset dziennikarzy¹⁴.

Poza pracownikami Sekretariatu Generalnego Ojciec św. powołał dwóch kustoszy soboru. Zadaniem ich jest czuwanie nad porządkiem podczas przybywania papieża i ojców do auli soborowej oraz strzeżenie przejść do bazyliki św. Piotra w czasie odbywających się tam obrad. Kustoszami zostali mianowani Don Colonna i Don Tornuolo. Funkcje pełnią oni według przyjętych zwyczajów. Najczęściej rzucają się w oczy malownicze stroje gwardii szwajcarskiej i gwardii szlacheckiej.

Wspomnieć należy także o stronie gospodarczej soboru. Jeśli bliska jest prawdy informacja prasy,¹⁵ koszta dotychczasowe soboru można szacować na kilkanaście miliardów lir. Suma ta wydana została na budowę auli soborowej — około 600 milionów lir oraz na pokrycie kosztów podróży i utrzymania w Rzymie mniej zamożnych biskupów. Około 1000 ojców soboru korzystało z pomocy Stolicy Apostolskiej.

Poza organizacją zewnętrzną całości soboru do papieża należy kierownictwo na posiedzeniach ogółu ojców czy też poszczególnych grup wypracowujących teksty uchwał. Posiedzenia plenarne odbywają się w dwu postaciach: jako sesje pu-

¹⁴ Kierownikiem Sekcji Polskiej jest ks. Szczepan Wesoły. Akredytowani są również dziennikarze polscy reprezentujący prasę tak katolicką jak i niekatolicką. Przed akredytowaniem żądano polecenia ze strony miejscowego Ordynariusza. Wszyscy poważnie traktujący pracę dziennikarską byli akredytowani bez trudności. Polski Episkopat na prośbę naszych krajowych dziennikarzy urządził kilkakrotnie specjalną konferencję prasową dla nich. Bp Michał Klepacz i bp Zygmunt Choromański informowali wtedy o bieżących pracach soboru a szczególnie o działalności członków Episkopatu polskiego.

¹⁵ *Tygodnik Powszechny* XVI (1962) nr 43, 2 podaje 15—20 miliardów lir czyli około 20 milionów dolarów. Suma ta jest oczywiście niedokładna, gdyż liczba lir nie pokrywa się z podaną ilością dolarów. Zwykle przeliczenie według urzędowego notowania 620 lir za 1 dolar uwidacznia błąd informacji.

bliczne i jako kongregacje generalne. Zgodnie z praktyką soboru watykańskiego I na sesjach publicznych przewodniczył sam papież. Natomiast na kongregacjach generalnych posługuje się on zastępcami. Zwykli uczestnicy soboru mogą posyłać tylko jednego zastępcę. Biskup Rzymski natomiast w myśl tradycji zaczętej na I soborze w Nicei (325 r.) wysyła na sobór 2 lub więcej zastępców. Soborem trydenckim kierowało od początku trzech równocześnie mianowanych legatów papieskich. W dniu 2 XII 1869 powołał Pius IX pięciu zastępców, którzy mieli ogólny mandat papieski do kierowania kongregacjami generalnymi¹⁶.

Regulamin obecnego soboru przewiduje dziesięciu kardynałów powołanych przez papieża i stanowiących kolegialne prezydium soboru. Na każdej kongregacji generalnej jeden z nich przewodniczy w imieniu Ojca św. Poza tym jako kolegium kierują oni w zastępstwie papieża porządkiem dyskusji i czuwają nad karnością podczas soboru. Do prezydium powołani zostali kardynałowie: Tisserant, Liénart, Tappouni, Gilroy, Spellman, Pla y Deniel, Frings, Ruffini, Caggiano i Alfrink. Poza kard. Tisserant są to więc kardynałowie pozakuralni, reprezentujący różne narodowości i różne części świata. Według wywiadu udzielonego przez jednego z nich Ojciec św. przed rozpoczęciem prac soboru odbył z nimi zebranie prosząc, aby byli jego zastępcami i legatami w kierowaniu pracą kongregacji generalnych. Poza zachętą do czuwania nad zgodą i miłością bratnią nie dał im papież żadnych instrukcji. Podczas I sesji soboru działało prezydium wyłącznie według potrzeb pracy soborowej. Nie mieli regularnych posiedzeń. Zebrali się tylko około 10 razy w razie wyłaniającej się konieczności powzięcia decyzji. Zebrania odbywały się albo po kongregacji generalnej w auli soborowej albo w godzinach późniejszych w wybranym lokalu. Z reguły bez trudności osiąkali oni porozumienie. W razie rozbieżności zdań rozstrzygali zwykłą większością głosów. Przez sekretarza generalnego, który wraz z pięcioma swymi podsekretarzami uczestniczył w posiedzeniach prezydium, był

¹⁶ Plöchl W. M., op. cit., III, 196, 202.

Ojciec św. w stałym kontakcie z pracami swych legatów. Poza tym obserwował on obrady za pomocą urządzeń telewizyjnych.

Gdy idzie o komisje soborowe, kierownictwo papieskie zaznaczało się w mianowaniu kardynała przewodniczącego każdej z tych jednostek kolegialnych. Wszyscy członkowie sekretariatów soborowych pochodzili także z nominacji papieskiej. Pośrednictwo między komisjami a kongregacją generalną sprawuje Sekretariat Soboru.

Ogólnie można stwierdzić, że za pośrednictwem sekretarza generalnego i innych urzędników Ojciec św. jest na bieżąco zorientowany w toku wszystkich prac soborowych i może on interweniować w razie potrzeby.

3. Uczestnicy obrad.

Chociaż zawsze uznawano, że sobór winien reprezentować cały Kościół Powszechny, to jednak w składzie owej reprezentacji na kilku ostatnich soborach zauważamy pewne zmiany. Wołania o usunięcie wielkiej schizmy zachodniej „per viam synodi” spowodowały, że na sobór w Pizie w 1409 r. przybyli liczniejsi przedstawiciele różnych nacji oraz doktorzy teologii i praw. W Konstancji zażądano ze strony angielskiej i niemieckiej, aby przyznać prawo głosu doktorom, pełnomocnikom biskupów, duchownym posłom ksiąząt i miast, kapitułom, uniwersytetom i zakonom. Ci wszyscy otrzymali prawo głosu w ramach poszczególnych nacji¹⁷. W Bazylei rozszerzono to prawo na duchownych święceń niższych i na osoby świeckie.

Sobór florencki ograniczył znów udział z prawem głosu do kardynałów, biskupów, innych prałatów i opatów jak również do dygnitarzy kapituł oraz doktorów teologii i praw. W tych ramach powoływali papież uczestników na V sobór lateraneński i na sobór trydencki. Wprowadzono tylko tę różnicę, że podczas gdy we Florencji uczestnicy głosowali najpierw w obrębie stanów duchownych, tj. poszczególnych grup uczestników, a stany występowały dopiero na plenum, na soborze lateraneń-

¹⁷ Feine H. E., op. cit., 415.

skim i trydenckim głos decydujący posiadał osobiście każdy z wyliczonych uczestników. Papież Paweł III odmówił prawa głosu zastępcom nieobecnych biskupów¹⁸. Tak samo teologowie i kanoniści mieli jedynie głos doradczy. Te normy przyjął Pius IX w bulli zwołującej sobór watykański I. Weszły one także do Kodeksu.

Przy powoływaniu uczestników II soboru watykańskiego Ojciec św. kierował się normami Kodeksu oraz nowego prawodawstwa dla Kościołów Wschodnich. Podobnie jak w r. 1868 wezwani zostali z głosem decydującym czyli otrzymali prawa ojców soboru kardynałowie, biskupi tak rezydencjalni jak i tytularni z całego świata, opaci i prałaci udzielni oraz przełożeni generalni zakonów. Fakt udzielenia w W. Czwartek 1962 r. kardynałom diakonom sakry biskupiej pozwolił na wysunięcie w art. 1 regulaminu soborowego biskupów jako pierwszych uczestników soboru. Można przyjąć, że umacnia się norma, iż biskupi są uczestnikami soboru z prawa a wszyscy inni z przywileju. Prasa zwróciła przy tym uwagę na nowość, że prawo pełnego uczestnictwa w soborze zostało obecnie rozszerzone na najwyższych przełożonych kleryckich zgromadzeń zakonnych. Świadczy to o rosnącym znaczeniu tej formy życia zakonnego.

W r. 1962 wezwanie do udziału w soborze z głosem decydującym otrzymało 2921 osób. W tym 97 przełożonych zakonnych oraz 22 opatów i prałatów udzielnych. Resztę, tj. 2802 spośród wezwanych na sobór stanowią biskupi. Wśród nich pierwszą grupą precedencyjną są kardynałowie w liczbie 86. Miejsca ich odznaczono purpurowym obiciem. Do następnej grupy zalicza się 8 patriarchów. Doznawali oni wyróżnień, np. podczas uroczystości otwarcia soboru składali indywidualnie homagium papieżowi na równi z kardynałami. Arcybiskupi tak rezyden-

¹⁸ Plöchl W. M., op. cit., II, 109; III, 196. Wyjątkowo przyznał Pius IV w 1561 r. „votum decisivum” zastępcy chorego ministra karmelitów. Podobny przywilej otrzymał od Piusa IX w 1869 r. administrator diecezji lubelskiej ks. Kazimierz Sosnowski. Przyznano mu miejsce wśród biskupów i prawo głosu decydującego, Pelczar J. S., op. cit. II, 495.

cjalni jak i tytularni zajmowali miejsca przed wszystkimi biskupami według daty nominacji. Podobnie też biskupi ordynariusze nie zostali wyodrębnieni od biskupów tytularnych ale wszyscy otrzymali precedencję według czasu mianowania i równe prawa. Wezwanie do udziału w soborze skierowano do 1003 arcybiskupów i biskupów tytularnych. Na uroczystość otwarcia soboru przybyło 2540 ojców¹⁹. Podczas obrad liczba ta, choć były przykłady przyjazdu nowych biskupów, stale opadała. Najniższa ilość wynosiła 2082 osoby. Uczestnicy ci reprezentowali 134 kraje i terytoria samodzielne: Europy — 31, Azji — 23, Afryki — 44, Ameryki Półn. — 4, Ameryki Środk. — 15, Ameryki Połudn. — 11, Oceanii z Australią — 6. Co do liczby biskupów najwięcej, gdyż 1089 pochodziło z Europy. Charakterystyczne są także liczby przedstawicieli Azji — 360, Afryki — 296, Ameryki Półn. i Środk. — 488 i Ameryki Połudn. — 489.

Poza ojcami soboru najliczniejszą grupę na obradach stanowią r z e c z o z n a w c y. Są to wybitni teologowie, kanoniści i fachowcy w innych dziedzinach nauki. Mianowani oni zostali przez Ojca św. na wniosek biskupów i przełożonych zakonnych. Urzędowy wykaz obejmuje 306 nazwisk osób duchownych z różnych krajów i narodowości²⁰. W tym 119 należy do zakonów i zgromadzeń zakonnych. W drugiej połowie listopada mianował Ojciec św. ekspertem soborowym świeckiego katolika Jean Guittou'a członka Akademii Francuskiej, znanego z prac ekumenicznych. Są przypuszczenia, że na drugą sesję zostaną powołani dalsi świeccy, szczególnie spośród profesjo-

¹⁹ Z Polski brało udział 17 ojców soborowych: kard. Stefan Wyszyński, arcybp Baraniak, arcybp Kominek i biskupi — Barda, Kowalski, Klepacz, Choromański, Goliński, Pawłowski, Jop, Nowicki, Wilczyński, Wojtyła, Bednorz, Wronka, Fondaliński i Wójcik. W listopadzie przybyło jeszcze 8 biskupów: Kałwa, Ablewicz, Pluta, Pękała, Bernacki, Jaroszewicz, Strąkowski i Jeż. W tym czasie przyjechali do Rzymu jako ojcowie soboru: generał zakonu paulinów Ludwik Nowak i przełożony polskiej kongregacji cystersów opat Augustyn Ciesielski.

²⁰ Spośród Polaków mieszkających w Rzymie należeli do rzeczoznawców ks. Filipiak i ks. Deskur.

rów uniwersytetów katolickich i działaczy stowarzyszeń religijnych.

Rzeczoznawcy uczestniczą w kongregacjach generalnych. Mogą jednak przemawiać jedynie w razie zapytania skierowanego do nich. Nie głosują. Poza tym powoływani są oni przez przewodniczących komisji soborowych do współpracy w redagowaniu i korygowaniu schematów oraz w sporządzaniu sprawozdań.

Poza korzystaniem z pomocy rzeczoznawców soborowych każdy z ojców ma prawo dobrać sobie teologa, kanonistę czy innego fachowca jako doradcę. Ci rzeczoznawcy prywatni nie uczestniczą w kongregacjach generalnych i w pracach komisji. Pomagają jedynie ojcom soboru w przygotowaniu przemówień i wniosków pisemnych. Przysięgą zobowiązani są oni do zachowania tajemnicy w odniesieniu do akt i dyskusji soborowych.

Radosną nowością obecnego soboru jest udział obserwatorów ze strony innych wyznań chrześcijańskich. Wezwanie Piusa IX do udziału w I soborze watykańskim odłączonych Kościołów Wschodnich oraz protestantów i niekatolików zostało odrzucone²¹. Obecnie na wahaniach²² i próbach nawiązywania kontaktów zaproszono delegatów-obszerników kościołów i zrzeczeń wyznań chrześcijańskich. Imienne zaproszenie otrzymał przełożony protestanckiej wspólnoty zakonnej w Taizé koło Lionu Roger Schutz oraz profesor w Bazylei i w Paryżu teolog protestancki Dr Oscar Cullmann. — Przybyło ponad 30 obserwatorów z ramienia 17 kościołów i grup wyznaniowych. Uwagę zwracali dwaj przedstawiciele rosyjskiej cerkwi prawosławnej. Nie skorzystał natomiast z zaproszenia prawosławny patriarcha Konstantynopola i kościoły autokefaliczne pozostające w jedności z nim.

Obserwatorzy traktowani są jako goście Sekretariatu do Spraw Jedności Chrześcijan. Kontakt z soborem i jego pracami

²¹ Jedin H., *Kleine Konziliengeschichte*, 106 n.

²² Por. oświadczenie kard. Tardini'ego z 25 X 1959, Jedin H., *Kleine Konziliengeschichte*, 130; *Fragen*, 23.

mają oni za pośrednictwem tegoż sekretariatu. W myśl art. 18 regulaminu przysługuje im prawo do udziału w sesjach publicznych i w kongregacjach generalnych z wyjątkiem wypadków oznaczonych przez prezydium soboru. W posiedzeniach komisji dopuszczalny byłby ich udział jedynie za specjalnym zezwoleniem. O pracach soboru mogą obserwatorzy informować swoje społeczności religijne. Poza tym obowiązani są oni do tajemnicy na równi z ojcami soborowymi.

Na kongregacjach generalnych wyznaczono obserwatorom miejsca w pobliżu konfesji św. Piotra. Otrzymywali oni wszelkie druki i pisma soborowe. Przydzielono im tłumaczy. Korzystali z bufetu. Mówcy niejednokrotnie zwracali się do nich z inwokacją: „Carissimi observatores” itp.

Przejawem pozytywnego ustosunkowania się państw do Kościoła był udział 85 delegatów różnych rządów w uroczystości otwarcia soboru. W wielu wypadkach biskupi udający się do Rzymu korzystali z pomocy swych państw. Poza tym podobnie jak na I soborze watykańskim delegaci państw nie brali udziału w pracach soborowych.

Zgodnie z tradycją uczestnicy soboru obowiązani są najpierw do złożenia wyznania wiary. Spełniając żądanie kan. 1406 § 1, 1 k.p.k. przewodniczący, tj. Ojciec św. złożył je wobec ojców zebranych na pierwszej sesji publicznej. Następnie sekretarz generalny odczytał formułę wobec zebranych a ojcowie dołączyli się przez położenie ręki na piersiach podczas tego aktu i wymówienie zdań końcowych: „Ego N.N. spondeo, voveo et iuro iuxta formulam perlectam. Sic me Deus adiuvet”. Natomiast pełnomocnicy, rzeczoznawcy soborowi i funkcjonariusze przed rozpoczęciem udziału w soborze złożyli przysięgę wobec przewodniczącego lub jego delegata w czasie i w miejscu przez niego oznaczonym.

Dalszym obowiązkiem soborowym jest obecność na posiedzeniach. W odróżnieniu od I soboru watykańskiego, kiedy to nieobecny grozono karami i przyczyny absencji badali specjalni „iudices excusationum”²³, teraz sprawa ta została potrak-

²³ Ploch W. M., op. cit., III, 203.

towana znacznie łagodniej. Choć według kan. 225 k.p.k. wyjazd z obrad soboru jest dopuszczalny tylko po udowodnieniu przyczyny i uzyskaniu zezwolenia od przewodniczącego, tj. papieża, ogłoszono na początku I sesji, że obecnie wystarcza samo powiadomienie sekretarza generalnego o fakcie wyjazdu. Podobnie też na opuszczenie sesji publicznej czy kongregacji generalnej zezwala art. 42 regulaminu jedynie po przedłożeniu sekretarzowi generalnemu przyczyny absencji. W praktyce w czasie sesji publicznej nie było kontroli, a na kongregacjach generalnych, choć wypełniało się kartki obecności, nie zwracano uwagi na pojedyncze opuszczenia, zostawiając tę rzecz sumieniu ojców soboru. Podobnie było też na posiedzeniach komisji.

Z obowiązkiem obecności łączy się sprawa przepisanego stroju. Regulamin soboru przepisuje na sesjach publicznych strój liturgiczny koloru białego: dla kardynałów — szaty właściwe danemu rzędowi (*ordo*) i mitra jedwabno-damascęńska, dla patriarchów, prymasów, arcybiskupów i biskupów tak rezydencjalnych jak i tytularnych jak również dla opatów i prałatów udzielnych — kapa i mitra płócienna, dla innych ojców — właściwy im strój chórowy. Na kongregacjach generalnych kardynałowie noszą sutannę purpurową lub fioletową (np. w adwencie), rokiętę, mantolet i mucet, patriarchowie sutannę fioletową z rokiętą, mantoletem i mucetem, arcybiskupi i biskupi czy to rezydencjalni czy to tytularni — sutannę fioletową z rokiętą i mantoletem. Patriarchowie i biskupi wschodni ubierają się w szaty używane w ich obrządkach. Tak samo opaci i inni zakonnicy przychodzą w chórowym stroju zakonnym. Obecnych na posiedzeniach komisji obowiązuje sutanna z obszywkami kolorowymi (*habitus pianus*) lub też inny własny strój, w jakim się ukazują publicznie. Przepisy te były ściśle przestrzegane. Dodać trzeba, że korzystano przy tym z przywilejów, np. arcybp Salzburga używał szat koloru purpurowego.

Do obowiązków osób uczestniczących w soborze należy zachowanie tajemnicy urzędowej. Ojcowie soboru nie zobowiązują się do tego przysięgą ale mają tylko obowiązek nałożony

przez regulamin. Art. 26 żąda od nich tajemnicy jedynie w odniesieniu do dyskusji i do opinii wygłaszanych przez poszczególnych mówców. Natomiast pełnomocnicy, rzeczoznawcy soborowi, urzędnicy i inni funkcjonariusze składają przysięgę zobowiązując się do zachowania tajemnicy w odniesieniu do akt, dyskusji, opinii poszczególnych ojców i głosowań. Normy te odnoszą się tak do kongregacji generalnych jak i do posiedzeń komisji i sekretariatów. W praktyce pojawiały się początkowo wahania, jak rozumieć zakres tego obowiązku. Pewną wskazówkę stanowiły komunikaty Biura Prasowego Soboru, w których podawano listę mówców na każdej kongregacji generalnej, streszczano ogólnie wygłoszone tam przemówienia i informowano o wyniku głosowań. Poza tym wywiady niektórych kardynałów i biskupów dla przedstawicieli prasy zaspokajały ciekawość publiczności. Stwierdzić należy, że obowiązek tajemnicy został tak zakreślony, że nie ciążył uczestnikom.

Wśród uprawnień przysługujących ojcom soboru należy najpierw wymienić możliwość składania wniosków, dotyczących przedmiotu obrad. Problem ten rozstrzygnięto na soborze trydenckim w ten sposób, że wnioski mogli uczestnicy przedkładać jedynie za pośrednictwem przewodniczącego. Żywo dyskutowano tę sprawę w związku z korekturami procedury, ogłoszonymi 20 II 1870 r.²⁴ Niebezpieczeństwo przewlekania obrad szczególnie na zgromadzeniu tego rodzaju, jakim jest sobór, wymaga zastosowania pewnych ograniczeń. Rozdział X regulaminu obowiązującego na II soborze watykańskim stanowi, że dopuszczone mogą być jedynie propozycje dotyczące dobra publicznego chrześcijaństwa, że musi być konieczność albo przynajmniej odpowiedniość zajmowania się nimi przez sobór i wreszcie, że nie mogą one zawierać czegoś obcego w stosunku do stałego przekonania Kościoła i jego tradycji. Dodać trzeba, że niektóre kwestie, jak np. problem obowiązku celibatu wyłączone zostały z obrad soborowych w enuncjacjach papieskich okresu przygotowawczego. Nowe kwestie wraz z ich

²⁴ Plöchl W. M., op. cit., III, 197; Pelczar J. S., op. cit., II, 504 n.

uzasadnieniem należy przedkładać na piśmie przewodniczącemu. Poza tym obowiązuje program opracowany przez komisję przygotowawczą i przedłożony przez Ojca św. Cele wytknięte obecnemu soborowi, wielkość pracy wykonanej w okresie przygotowawczym oraz obfitość schematów przewidzianych do dyskusji zmniejszają znaczenie praktyczne tego prawa.

Drugim zasadniczym uprawnieniem ojców soboru jest swoboda wypowiedzania swych myśli na temat przedłożonego schematu. Należy to do istoty soboru, aby wyrażał on poglądy całego Kościoła, miał świadomość swej odpowiedzialności i pracował kolegialnie. Regulamin obecnego soboru nie przewiduje żadnych ograniczeń ilości dyskusji. W odpowiedzi na zgłoszony wniosek, aby skończyć przedłużające się omawianie pierwszego schematu, prezydium wyjaśniło, że było by to niezgodne z zasadą swobody zabierania głosu. Dopiero gdy dyskusja nie wносиła nic nowego, a zgłaszali się coraz to nowi mówcy, Ojciec św. upoważnił prezydium soboru, aby mogło ono zwrócić się do obecnych z zapytaniem, czy problem został już dostatecznie wyjaśniony. Pozytywna odpowiedź zwykłej większości upoważniała prezydium do zakończenia dyskusji. Kilka razy skorzystano z tego uprawnienia. Obecni przyjmowali zawsze decyzję prezydium z ulgą i niemal jednogłośnie wypowiadali się za przedłożonym wnioskiem. Świadczy to, że znaleziono właściwą drogę między pełną swobodą wypowiedzania się a marnotrawstwem czasu, szkodliwym szczególnie na zgromadzeniu tego typu. Zaznaczyć też trzeba, że ostateczna ocena, kiedy istnieje swoboda wypowiedzi, należy nie do osób prywatnych ale do przewodniczącego soboru.

Ojcowie soboru korzystają wreszcie z prawa rozstrzygania problemów drogą głosowań. Regulamin przewiduje głosowanie za pomocą kartek, przez powstanie lub przez podniesienie ręki. O użyciu tego lub innego sposobu decyduje prezydium. Przyjęcie schematów do dyskusji, aprobata poprawek proponowanych przez komisję i uchwalenie konstytucji czy dekretów na kongregacjach generalnych dokonuje się za pomocą kartek. Tego sposobu używa się przy głosowaniach na sesjach publicznych. Kartki wypełnione ołówkiem magnetycznym oblicza

w ciągu 15—20 minut maszyna elektronowa. Natomiast głosowanie na członków komisji wymagało więcej czasu, gdyż nazwiska wypisane na kartkach trzeba było obliczać osobiście. Przez powstanie głosowano w sprawie przyjęcia apelu ojców soboru oraz w sprawie zakończenia dyskusji. Projekty telegramów czy wysyłanych życzeń przyjmowano przez aklamację. Głosowanie stanowi przejaw władzy soboru, gdyż w ten sposób ojcowie jako kolegium wykonują najwyższą jurysdykcję w Kościele.

4. Komisje soborowe.

Wybitniejsi uczestnicy soboru czynni są nie tylko na kongregacjach generalnych ale również i w komisjach. Zaczątek tej instytucji spotykamy w praktyce przekazywania na soborze w Konstancji poszczególnych spraw grupom wybranych osób oraz w postaci „congregationes seu classes particulares” na soborze trydenckim. Te ostatnie składały się zgodnie z tradycją z teologów i kanonistów czy też mających fachowe przygotowanie ojców soboru. Miały one na celu opracowywanie problemów omawianych na soborze i przedkładanie ich głosującym biskupom²⁵. Na soborze watykańskim I komisje stanowiły jakby przedłużenie pracy komisji przygotowawczych. Było ich cztery: dla spraw wiary, dla prawa kościelnego i karności, dla spraw zakonnych i dla Kościoła Wschodniego. Każda z nich składała się z 24 ojców soborowych, wybranych w tajnym głosowaniu na kongregacji generalnej. Dokooptowani fachowcy pełnili tylko rolę doradców. Komisja opracowywała na nowo projekty według wskazań podanych przez dyskutantów na kongregacji generalnej i z powrotem odsyłała je na plenum celem ostatecznego przyjęcia²⁶.

Obecny sobór nawiązał do doświadczeń I soboru watykańskiego. Regulamin przepisuje wybór 10 komisji soborowych mających nazwy na ogół identyczne z odpowiednimi komisjami

²⁵ Jedin H., *Kleine Konziliengeschichte*, 87.

²⁶ Plöchl W. M., op. cit., III, 203.

przygotowawczymi. Są to komisje dla spraw: 1) wiary i obyczajów, 2) biskupów i zarządu diecezji, 3) Kościoła Wschodniego, 4) karności kleru i ludu chrześcijańskiego, 5) zakonników, 6) dyscypliny sakramentów, 7) misji, 8) liturgii, 9) seminariów, studiów i wychowania chrześcijańskiego, 10) apostołatu świeckich, wydawania druków i kierowania widowiskami. Komisje soborowe są czymś nowym w stosunku do komisji przygotowawczych i mają odmienne zadania. Podczas gdy poprzednie pochodziły wyłącznie z nominacji papieskiej i miały na celu opracowanie tylko schematów uchwał, członkowie komisji soborowych są w dwóch trzecich wybrani przez ojców na kongregacji generalnej i w imieniu soboru rozstrzygają drobniejsze zagadnienia wyłonione podczas dyskusji, a ważniejsze po ponownym opracowaniu poddają pod głosowanie na plenum.

Według art. 6 § 2 regulaminu każda komisja składa się z 24 członków będących ojcami soboru. Z tych 16 wybiera kongregacja generalna a 8 mianuje Ojciec św. Przed pierwszą kongregacją generalną stanął od razu problem wyboru 160 członków komisji przez więcej niż 2500 ojców soborowych. Ponieważ sprawa była wielkiej wagi, głosujący nie znali kandydatów i zachodziła obawa przedłużania wyborów, dlatego racjonalny był wniosek, aby episkopaty poszczególnych krajów zgłosiły listy kandydatów. Zgodnie z tym przedłożono wyborcom 34 listy: 7 z Europy, 7 z Azji, 2 z Afryki, 3 z Ameryki Półn., 8 z Ameryki Połudn., 2 z Oceanii, 4 od obrządków wschodnich i 1 od najwyższych przełożonych zakonnych. Listy te przeważnie zawierały nazwiska kandydatów z danego kraju i dotyczyły tylko części członków komisji. Jedynie lista ułożona wspólnie przez biskupów Austrii, Belgii, Francji, Holandii, Jugosławii, Niemiec, Skandynawii i Szwajcarii oraz lista patriarchatu chaldejskiego podawały pełny wykaz kandydatów różnych narodowości. Na tych listach znalazły się również nazwiska polskie²⁷. Poza tym każdy mógł podać kandydatów nie mieszczących się na żadnej liście.

²⁷ Wśród kandydatów na liście wymienionych krajów europejskich zostali wymienieni do komisji: dla Kościoła Wschodniego — arcybp Baraniak, dla liturgii — bp Jop, dla seminariów — bp Klepacz, dla

Wyborcy głosowali przez wypisanie nazwisk kandydatów na kartkach. Nie było obowiązku wypisywania 160 nazwisk. Obliczanie ok. 400000 głosów zajęło kilka dni. W głosowaniu tylko część kandydatów otrzymała wymaganą przez kan. 101 § 1, 1° k.p.k. bezwzględną większość głosów. Aby nie tracić czasu na powtarzanie głosowań, Ojciec św. postanowił zgodnie z klauzulą art. 39 regulaminu, że wybrani są również kandydaci, którzy otrzymali największą, choćby nawet względną ilość głosów. Zdaje się, że celem łatwiejszego wytworzenia większości mianował Ojciec św. ze swej strony po dziewięciu członków każdej komisji zamiast przewidzianych ośmiu. Z nominacji papieskiej weszło wielu fachowców oraz kandydatów z różnych części świata, nie uwzględnionych na listach.

Każdej komisji soborowej przewodniczy kardynał mianowany przez papieża. On wybiera jednego lub dwóch członków komisji na wiceprzewodniczących oraz jednego spośród soborowych teologów, kanonistów czy ekspertów na sekretarza. Wiceprzewodniczący wspomagają przewodniczącego oraz zastępują go w razie nieobecności czy przeszkód w pracy. Poza tym przewodniczący może zasięgać rady u każdego ojca soboru. Poszczególne ojciec może być członkiem tylko jednej komisji.

apostolatu świeckich — kard. Wyszyński i arcybp Kominek. Lista patriarchatu chaldejskiego zawierała poza nazwiskami arcybiskupów Gawliny i Króla i omyłkowo podanym nazwiskiem zmarłego arcybiskupa Baziaka kandydatów: biskupa Kowalskiego — do Komisji Liturgicznej i biskupa Bednorza — do Sekretariatu dla Wydawnictw Druków i Kierowania Widowiskami. Wydaje się, że autorzy list spisali część nazwisk z wykazów pracowników komisji przygotowawczych. Zaważyła też lista ustalona przez polski Episkopat. — Z wyboru lub też z nominacji papieskiej do komisji weszli: kard. Wyszyński — dla apostolatu świeckich, arcybp Baraniak — dla Kościoła Wschodniego, arcybp Kominek — dla apostolatu świeckich, bp Klepacz — dla seminariów, bp Jop — dla liturgii, bp Bednorz — dla apostolatu świeckich. Jeśli weźmiemy pod uwagę ilość biskupów polskich obecnych wtedy w Rzymie, musimy stwierdzić, że w porównaniu z innymi episkopatami wyjątkowo wysoki procent wszedł do komisji i innych organów soborowych.

Jeśli wybrany ktoś został do jednej komisji a później mianowany do innej czy też do sekretariatu soborowego, rezygnował ze stanowiska pochodzącego z wyboru a na miejsce to wchodził następny kandydat, który otrzymał największą ilość głosów ²⁸.

Zadaniem komisji jest wspomaganie kongregacji generalnych w redagowaniu i korygowaniu schematów uchwał zgodnie z wnioskami złożonymi przez poszczególnych mówców. Komisja stanowi więc ważny stopień organizacji soboru. Ona wykonuje w mniejszym gronie tę część pracy, której ze względu na wielką ilość uczestników nie można by bez trudności podjąć na plenum. Obowiązki i prawa członków komisji są identyczne z ich obowiązkami i prawami na kongregacji generalnej. Praca komisji jest intensywna podczas dyskusji nad właściwym dla niej schematem a zwłaszcza po zakończeniu debaty. Niekiedy zwoływano codziennie posiedzenia komisji. Z chwilą przyjęcia schematu na plenum kończy się zadanie komisji soborowej.

Stanowisko nadrzędne nad kongregacją generalną i komisjami zajmuje Sekretariat dla Spraw Nadzwyczajnych Soboru (extra ordinem). Przewodniczy mu Sekretarz Stanu kard. Amleto Giovanni Cicognani. Członkami powołanymi przez Ojca św. są kardynałowie: Siri, Wyszyński, Montini, Confalonieri, Döpfner, Meyer i Suenens. Funkcje sekretarza pełni sekretarz generalny soboru. Zadaniem tego sekretariatu jest rozważanie nowych, specjalnych problemów, które wysuwają ojcowie soboru, i ewentualne przedkładanie swych wniosków Ojcu św.

Sekretariat do Spraw Jedności Chrześcijan, Komisja Techniczno-Organizacyjna i Sekretariat do Spraw Gospodarczych mają te same zadania, które wykonywały w okresie przygotowywania soboru, i składają się z tych samych osób. Prze-

²⁸ W ten sposób kard. Wyszyński przeszedł z Komisji dla Apostolatu Świeckich do Sekretariatu dla Spraw Nadzwyczajnych.

wodniczą im kardynałowie. Do każdego kolegium wchodzi kardynałowie, biskupi, kapłani a w dwu ostatnich sekretariatach również i świeccy. Na początku sesji podano do wiadomości, że Sekretariat do Spraw Jedności Chrześcijan posiada wszystkie uprawnienia komisji soborowej.

Celem rozpatrywania spraw związanych z karnością soborową oraz zgłaszanych usprawiedliwień się i zażaleń ustanowił Ojciec św. Trybunał Administracyjny. Na czele stoi kard. Francesco Roberti. Członków w liczbie 10 powołuje papież spośród ojców soboru²⁹. Do trybunału wchodzi ponadto sekretarz, promotor i notariusz. Wybierani są oni spośród funkcjonariuszy soborowych. W pracy swej Trybunał nie jest obowiązany do przestrzegania formalności procesowych. Zwraca uwagę jedynie na stronę merytoryczną zagadnienia. Przewodniczący rozkłada sprawy grupom po trzech członków. Ci opracowują wota i rozstrzygają większością. W razie rekursu decyzja zapada ostatecznie w głosowaniu „videntibus omnibus”.

Specjalny charakter ma komisja powołana przez Ojca św. do nowego opracowania schematu „de fontibus revelationis”. Jest ona połączeniem Przygotowawczej Komisji Teologicznej i Sekretariatu do Spraw Jedności Chrześcijan. Ma dwóch przewodniczących i podwójną ilość członków. Chodzi o uzgodnienie odmiennych aspektów w sposobie ujęcia tego podstawowego problemu.

Na czas między sesjami soborowymi powołana została przez papieża Komisja Koordynacyjna. Wchodzi do niej poza przewodniczącym kard. Sekretarzem Stanu sześciu kardynałów: Liénart, Spellman, Urbani, Confalonieri, Döpfner i Suenens. Sekretariat tej komisji jest identyczny z sekretariatem soboru. Do jej zadań należy nadzorowanie prac wykonywanych w przerwie między sesjami i przygotowywanie w ostatecznej redakcji materiałów na drugą sesję soborową.

²⁹ Członkami są trzej kardynałowie i 7 biskupów. Wśród nich bp Edmund Nowicki z Gdańska.

II Procedura

1. Sesje publiczne.

Podział posiedzeń plenarnych uczestników soboru na zwykłe sesje robocze i na sesje uroczyste, otoczone specjalnym ceremoniałem datuje się od soboru w Konstancji. Ceremoniał ten w istocie swej był taki sam jak na bezpośrednio poprzednim soborze w Vienne. Pod względem prawnym posiedzenia uroczyste czyli publiczne miały na celu ostateczne oddanie głosów za dekretami przyjętymi uprzednio i ogłoszenie uchwał soborowych. Sobór trydencki i watykański I utrzymały tę procedurę. To samo zauważamy na II soborze watykańskim.

Według ogłoszonych norm są 3 rodzaje sesji publicznych: pierwsza sesja, na której dokonuje papież otwarcia soboru; dalsze sesje, gdy ojcowie oddają w obecności papieża swe głosy za konstytucjami lub dekretami, które przyjęto już na kongregacjach generalnych, a papież aprobuje je i poleca ogłosić; ostatnia sesja, na której następuje przyjęcie całości uchwał przez aklamację i zamknięcie soboru³⁰. Jak wskazuje nazwa, sesje te są w miarę wolnego miejsca dostępne dla publiczności.

Do aktów prawnych pierwszej sesji zaliczyć trzeba przede wszystkim złożenie po uroczystej procesji i Mszy św. do Ducha św. obediencji Ojcu św. przez poszczególne grupy uczestników soboru: kardynałów, patriarchów, arcybiskupów, biskupów, opatów i generalnych przełożonych zakonów. Aby czynności tej nie przedłużać, obediencję przez ucałowanie ręki składają tylko wszyscy kardynałowie i patriarchowie a inne grupy przez swych dwóch przedstawicieli. Homagium to wyraża uznanie prymatu papieskiego na soborze. Następnym aktem prawnym jest wyznanie wiary złożone przez papieża a potem

³⁰ Pewne podobieństwo do sesji publicznej miała uroczystość zamknięcia I sesji soboru w dniu 8 XII 1962. Poza ogłoszeniem zamknięcia sesji w przemówieniu papieskim nie było jednak wtedy żadnych aktów prawnych. Obowiązywał strój używany na zwykłych kongregacjach generalnych.

przez sekretarza generalnego w imieniu zebranych ojców soboru. Modlitwa na rozpoczęcie prac soborowych, przemówienie papieskie oraz zapowiedź pierwszej kongregacji generalnej kończą uroczystość.

Dalsze sesje publiczne zapowiadane są z polecenia Ojca św. przez przewodniczącego kongregacji generalnej. Po przybyciu papieża, odprawieniu Mszy św. przez jednego z kardynałów i odmówieniu modlitw sekretarz generalny odczytuje tekst dekretów czy konstytucji wręczony mu przez Ojca św. i pyta obecnych, czy je przyjmują. Głosy ojców soboru z odpowiedzią „Placet” lub „Non placet” zbierają skrutatorzy. Sekretarz generalny powiadamia o wyniku głosowania a starszy prototariusz zapewnia o sporządzeniu odpowiedniego dokumentu. Do przyjęcia decyzji wymagana jest większość dwóch trzecich. Sesji publicznych tego typu jest więcej. Przyjmuje się na nich znaczniejsze części uchwał soborowych³¹.

Ostatnia sesja publiczna przypomina swą uroczystą procesją rozpoczęcie soboru. Msza św. odprawiana jest według formułarza „Pro gratiarum actione”. Podczas Mszy św. następuje złożenie obediencji Ojcu św., homilia papieska i przemówienie jednego z ojców soborowych. Potem odczytuje inny spośród ojców bullę papieską o zamknięciu soboru. Aklamacja: „Placet”, „Te Deum” i błogosławieństwo Ojca św. kończą sesję zamykającą sobór.

2. *Kongregacje generalne.*

Zasadnicza praca soborowa, tj. ustalanie tekstu konstytucji i dekretów po wyczerpaniu dyskusji nad przedłożonymi schematami dokonuje się na zebraniach ogółu uczestników, które stąd nazywają się kongregacjami generalnymi. Na soborze trydenckim podzielono początkowo wszystkich ojców na trzy partykularne kongregacje, z których każda obradowała pod przewodnictwem jednego z legatów papieskich. System ten okazał się mniej praktyczny i dlatego od końca 1546 r. zlecano

³¹ Na soborze watykańskim I było 4 sesje publiczne.

opracowywanie zagadnień szczegółowych komisjom a dojrzałe już do przyjęcia projekty przedkładano na kongregacji generalnej³². Ta instytucja rozwinięta podczas obrad I soboru watykańskiego udoskonalona została na obecnym soborze.

Dzień i godzinę każdej kongregacji zapowiada sekretarz generalny soboru. Posiedzenia te odbywają się we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem czwartków (w końcu również i w czwartek) o godz. 9. Podczas I sesji odbyło się 38 kongregacji³³. Każde posiedzenie rozpoczyna Msza św. „De Spiritu Sancto”, odprawiana przez jednego z biskupów. Zazwyczaj prezydium wybierało celebransów z różnych krajów, aby podkreślić powszechność Kościoła³⁴. Tę samą myśl wyrażały celebry w różnych obrządkach wschodnich i zachodnich. Po Mszy św. wśród śpiewu „Christus vincit”, „Laudate Dominum” lub „Credo” dokonywał jeden z ojców intronizacji księgi Ewangelii³⁵. Po tym przewodniczący odczytywał głośno modlitwę do Ducha św. „Adsumus Domine”. Następnie prefekt ceremonii wydawał polecenie: „Exeant omnes”, domyślnie: „locum non habentes in Concilio”. Poza ojcami soboru pozostawali tylko rzeczoznawcy, obserwatorzy-delegaci innych wyznań oraz funkcjonariusze soborowi. Skrutatorzy zbierali kartki obecności, podpisane przez ojców ołówkiem magnetycznym.

Do prezydium należy wybór schematu do dyskusji. Wprowadzenia dokonuje w imieniu odpowiedniej komisji przygotowawczej jej przewodniczący a niekiedy również i sekretarz. Przedstawia on pokrótce przebieg prac nad schematem, wytyczne, jakimi kierowali się autorzy, i cele, które chcieli osiągnąć.

³² P l ö c h l W. M., op. cit., III, 197 n.

³³ W czasie I soboru watykańskiego odbyło się 89 kongregacji generalnych. Jeśli następną sesja zakończyłaby obecny sobór, prace Vaticanum II zostałyby wykonane na około 100 kongregacjach generalnych.

³⁴ Z Polski celebrował arcybiskup poznański Antoni Baraniak.

³⁵ Intronizacja polegała na uroczystym przeniesieniu od strony lewej nawy na ołtarz soborowy XV-wiecznego kodeksu Ewangelii przechowywanego w Bibliotece Watykańskiej. Czynność ta praktykowana na I soborze watykańskim ma głębokie znaczenie symboliczne.

nąć. Następnie przewodniczący odczytuje dzienną listę mówców według kolejności zgłoszenia, obejmującą od 25 do 40 nazwisk. Zgłaszający się do dyskusji podają swe nazwiska na specjalnych druczkach do Sekretariatu Generalnego. Na skutek wielkiego napływu zgłoszeń żądano później, aby powiadamiać co najmniej na 3 dni. Choć regulamin wymaga w art. 57, aby mówcy dopiero po swym wystąpieniu odesłali do Sekretariatu Generalnego tekst przemówienia, to jednak celem uniknięcia powtórzeń tych samych myśli lub odbiegania od tematu Sekretariat Generalny prosił o dołączanie do kartki zgłoszeniowej streszczenia zamierzonej wypowiedzi. Wreszcie podkreślano, że pożądane jest przysłanie od razu pełnego tekstu. Były liczne przykłady wycofywania się dyskutantów z powodu uprzedzenia ich przez innych mówców. Jakkolwiek regulamin przewiduje, że po wyczerpaniu listy zgłoszonych dyskutantów przewodniczący mógł dopuścić do głosu tych, którzy prosili o to w czasie danej kongregacji, w praktyce nie doszło do tego ze względu na wielką ilość zgłoszeń.

Dla zaoszczędzenia czasu przewodniczący prosił jednego mówcę do zabrania głosu przy najbliższym mikrofonie słowami: „Loquatur N.N.” i równocześnie wzywał następnego „Accedat ad microphonium N.N.” Językiem kongregacji generalnych podobnie jak i sesji publicznych jest łacina. Paru mówców z Bliskiego Wschodu przemawiało w języku francuskim po uprzednim przeproszeniu audytorium z powodu tej zmiany. Czas przewidziany na jedno przemówienie wynosi zasadniczo 10 minut. W razie znacznego przedłużenia przewodniczący najpierw upominał mówcę a później powoływał następnego. Tak samo spotykało się czasem interwencje w wypadku odbiegania od tematu. Każdy mówca miał prawo przedłożyć swoje wotum o dowolnych rozmiarach na piśmie do Sekretariatu Generalnego. Czynili to ci, którzy swej wypowiedzi nie mogli zmieścić w 10 minutach, którzy nie doczekali się na swą kolejność wystąpienia przed mikrofonem, gdyż uznano schemat za dostatecznie wyjaśniony, i którzy uważali, że problem poruszony przez nich nie ma takiego znaczenia, aby go omawiać pub-

licznie. Zazwyczaj chodziło o drobne uwagi czy korektury. Wota zgłoszone do Sekretariatu Generalnego są traktowane na równi z tekstami wygłoszonych przemówień. O potrzebie owej pisemnej dyskusji świadczy fakt, że złożono niemal tyle wotów na piśmie ilu było mówców soborowych.

Kongregacja generalna trwała codziennie około trzech i pół godzin, w tym około 3 godz. zajmowała sama dyskusja. Kończyła się zapowiedzią terminu następnej kongregacji i modlitwą dziękczynną: „Agimus Tibi gratias”. Dołączano odmówienie „Anioł Pański”. Sekretarz generalny troszczy się o sporządzenie protokołu posiedzenia i zebrania akt do archiwum soborowego. Protokół podpisuje przewodniczący i sekretarz generalny.

Charakterystyczna jest procedura z podejmowaniem uchwały. Po wyczerpaniu listy mówców albo, co się zazwyczaj zdarzało, po uznaniu przez ogół zebranych i prezydium, że schemat lub przedłożony jego rozdział został dostatecznie naświetlony, sekretarz generalny przedkładał w imieniu prezydium projekt decyzji o odesłaniu schematu do komisji celem uwzględnienia poprawek, o przerobieniu schematu według podanych wytycznych, o nowym opracowaniu schematu itp. Tekst decyzji, złożony nieraz z kilku punktów odczytywali podsekretarze w 5 językach. Głosowanie odbywało się za pomocą kartek przez zakreślenie rubryki „Placet” lub „Non placet”. Do powzięcia decyzji wymaga regulamin dwóch trzecich głosów. Na I sesji prawie zawsze przyjmowano propozycje prezydium przytłaczającą większością, niemal jednogłośnie. Świadczy to, że problemy były wystarczająco przedyskutowane i że prezydium trafnie oceniało sytuację.

Po opracowaniu schematu przez komisję rozdawano ojcom soboru wydrukowany nowy tekst projektu. Do głosowania przystępowano zazwyczaj na najbliższym posiedzeniu. Przewodniczący komisji oraz jej sekretarz omawiali przedtem poszczególne grupy poprawek i uzasadniali słuszność nowej redakcji. Ojcowie głosowali nad każdą poprawką według formuły „Placet” — „Non placet”. W razie braku przyjęcia konieczne było by ponowne odesłanie do komisji i powtórzenie

opisanej procedury. W czasie I sesji nie było takiego wypadku.

Ostatni etap pracy stanowi głosowanie nad poprawionym tekstem całości lub też części konstytucji czy dekretu soborowego. Głosujący wypowiadają się według formuł: „Placet”, „Non placet” lub „Placet iuxta modum”. Ostatnia formuła oznacza głos pozytywny z zastrzeżeniem. Podający tę formułę obowiązany jest dostarczyć w czasie oznaczonym przez prezydium, np. w ciągu miesiąca projekt emendacji. Projekt ten uważany jest za nową poprawkę, którą musi rozpatrzyć komisja a później kongregacja generalna według opisanej procedury. Brak zgłoszenia projektu zapowiedzianej emendacji uważa się za rezygnację z tego prawa. Tak samo w wypadku przyjęcia schematu większością kwalifikowaną absolutnych głosów „Placet” zbędne jest podawanie projektów emendacji.

Schemat uchwalony przez kongregację generalną przedkłada przewodniczący Ojcu św., aby — jeśli to uzna za stosowne — wyznaczył dzień sesji publicznej celem uroczystego przyjęcia dekretu czy konstytucji.

Jak podał pod koniec I sesji sekretarz generalny, do dnia 5 XII 1962 przemawiało 587 mówców a 523 złożyło swoje głosy na piśmie ³⁶.

Razem 1100 ojców współdziałało w wypracowaniu tekstu uchwał. W tym czasie odbyło się 33 głosowania kartkami: 1-przy wyborze komisji, 4-nad ogólnym projektem schematów oraz 28-nad poprawkami i uzupełnieniami.

³⁶ Z Polski przemawiał Kard. Wyszyński — na temat apelu od ojców soboru i schematów — o liturgii, o jedności Kościoła, o środkach przekazywania myśli i o źródłach Objawienia. Na temat liturgii zabierali głos biskupi: Jop, Wojtyła, Wronka, Baraniak, Kowalski, Nowicki. Podczas dyskusji nad schematem o środkach przekazywania myśli przemawiali biskupi: Bednorz i Bernacki. O jedności Kościoła — Pawłowski, o źródłach Objawienia — Klepacz i Wojtyła, o Kościele — Bernacki, Pawłowski, Kominek i Pluta. Ponadto, o ile wiadomo, złożyli swe wota na piśmie biskupi: Wronka — o liturgii, Bednorz — o liturgii, Wojtyła — o Kościele i Wójcik — o liturgii, o źródłach Objawienia i o Kościele.

3. *Komisje soborowe.*

Regulamin przepisuje tylko ogólny zarys postępowania w komisjach soborowych. W uzupełnianiu luk procedury poleca wzorować się na przepisach podanych dla kongregacji generalnej. Pozostawia też wiele swobody przewodniczącemu. Do niego należy zwoływanie posiedzeń, przedkładanie schematów do opracowania, ustalanie porządku dyskusji, decydowanie o języku obrad i o sposobie głosowania, wyznaczanie sprawozdawcy na kongregację generalną, dopilnowywanie druku tekstów z poprawkami itd.

Na uwagę zasługują niektóre normy szczegółowe. W odróżnieniu od sesji publicznych i kongregacji generalnych w obradach komisji dopuszczalne jest używanie bardziej rozpowszechnionych języków nowożytnych. Zdania wygłoszone w tych językach należy jednak natychmiast przetłumaczyć na łacinę. W sprawie głosowań stanowi regulamin, że tekst poprawiony tylko wtedy można odesłać do kongregacji generalnej, gdy głosowało za nim dwie trzecie członków komisji. W wypadku niemożności uzyskania tej liczby głosów mimo podejmowanych wysiłków należy całą rzecz przedstawić na kongregacji generalnej. Każde posiedzenie komisji jest protokołowane przez jej sekretarza. Protokoły włączane są do akt soborowych.

Zakończenie

Pobieżne nawet zestawienia wskazują, że sobór watykański II tak pod względem organizacji jak i procedury wyrasta z tradycji soborów poprzednich. Równocześnie jest on jednak czymś nowym nie tylko pod względem ilości uczestników, zakresu reprezentowanych terytoriów kościelnych i przedmiotu obrad ale także można stwierdzić szereg nowości w budowie i funkcjonowaniu maszyny soborowej. Jest to wynikiem dążności do wykorzystania doświadczeń historii, metod nowoczesnej pracy zespołowej i zdobyczy techniki oraz chęci dopasowania się w duchu ewangelicznym do wymagań chwili.

Jakkolwiek organizatorzy soboru musieli podjąć się dzieła o rozmiarach nie mających precedensu, to jednak trzeba podkreślić, że dobrze wywiązali się z zadań postawionych przed nimi. Zasadniczo wszystko było z góry przewidziane. W razie wyłaniających się trudności czy potrzeb potrafiono rozsądnie dopasować mniej praktyczny przepis procedury albo też wprowadzić pożyteczne inowacje. Nie było bezdusznego trzymania się litery prawa.

Zgodnie z normami Kodeksu zaznaczał się również i na soborze papieski prymat jurysdykcji. Trzeba jednak podkreślić, że przewodnictwo Ojca św. bynajmniej nie ciążyło nikomu. Przeciwnie, stanowiło ono ratunek w trudniejszych sytuacjach proceduralnych. Uczestnicy wyczuwali wielkość osoby i dobroć serca Jana XXIII i stąd czerpali zachętę do pracy.

Podczas soboru można było zauważyć brak jakiegokolwiek skrupowania i pełną swobodę w wypowiedziach. Równocześnie jednak uderzała dyscyplina. Chodzi tu nie tylko o posłuszeństwo względem przepisów procedury i uległość wobec władz i funkcjonariuszy soborowych ale także o szacunek względem każdego człowieka i o praktykę miłości chrześcijańskiej. Uczestnicy mieli świadomość suwerenności soboru i faktu piastowania zbiorowo najwyższej władzy w Kościele. W łączności z tym wyczuwali jednak ciężar odpowiedzialności za sprawę Bożą i powagą chwili w dziejach Kościoła. Dowodem prawdziwego demokratyzmu obrad i wysokiego poziomu uczestników były niemal jednomyślne wyniki głosowań, podejmowanych w poczuciu całkowitej swobody.

Niektóre odłamy prasy próbowały czasem doszukiwać się wśród ojców soboru jakichś bloków czy stronnictw. Było to wynikiem prób sztucznego wtłaczania soboru w ramy szablonów parlamentarnych. Rzecz zrozumiała, że w tym celu został zwołany sobór, aby wszyscy, którzy tego pragną, wypowiedzieli szczerze swoje zdania. Nie można też dziwić się pewnej odmienności tych zdań. Oczywisty przecież jest fakt, że niektóre grupy ojców są bliższe sobie historycznie, kulturalnie, językowo czy nawet narodowościowo. Na podstawie tego nie można jednak wnioskować o podziałach czy o istnieniu grup

o skryalizowanych odmiennych programach działania. Wszyscy mają jeden program i jedne cele, tj. te, które Ojciec św. wytknął soborowi. Porównywanie soboru z parlamentem tego czy innego typu jest zestawianiem nie tylko przedmiotów oddalonych od siebie ale jakościowo zupełnie różnych. Sobór powszechny jest podobnie jak Kościół Chrystusowy czymś jedynym na świecie. Na istotę soboru wskazywały najlepiej usilne modły, zanoszone codziennie przez biskupów, kapłanów i wiernych o pomoc Ducha św. w pracach podejmowanych przy grobie św. Piotra.